

Sygnatura akt X Kp 91/24

Dnia 13 marca 2024 roku

## UZASADNIENIE

### *Uzasadnienie faktyczne*

Postanowieniem z 28 czerwca 2023 roku asesor Prokuratury Rejonowej G.-Ś. w G. (dalej: asesor) umorzyła dochodzenie w sprawie uchylania się w okresie od lutego 2020 roku do 14 czerwca 2023 roku w G. od wykonywania obowiązku alimentacyjnego na rzecz małoletniego R. K., na skutek czego łączna wysokość powstałych zaległości stanowi równowartość co najmniej 3 świadczeń okresowych, co naraziło wyżej wymienionego na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, który to obowiązek wynikał z postanowienia Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z dnia 27 maja 2018 roku, sygn. akt IV RC (...), tj. o czyn z art. 209 § 1 i 1a k.k. - wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego (art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.).

Zażalenie na powyższe orzeczenie wniosła w terminie K. A., która domagała się jego uchylenia i przekazania sprawy do dalszego prowadzenia.

Pismem z 2 stycznia 2024 roku asesor wniosła o nieuwzględnienie zażalenia i utrzymanie w mocy zaskarżonego postanowienia.

Po wniesieniu zażalenia, 12 stycznia 2024 roku Prokurator Generalny opublikował na oficjalnej stronie Ministerstwa Sprawiedliwości informację o uznaniu przywrócenia prokuratora D. B. (pełniącego funkcję Prokuratora Krajowego) do służby czynnej za akt dokonany z naruszeniem prawa, o czym wyżej wymieniony został tego samego dnia powiadomiony pisemnie. Z treści informacji wynika, że w oparciu o trzy zewnętrzne opinie prawne uznanych ekspertów i autorytetów prawnych, tj. prof. A. R. (Katedra Prawa Konstytucyjnego, (...)), prof. S. P. (Katedra Prawa Konstytucyjnego, (...) M. S. w L.) oraz prof. G. K. (Wydział Prawa i Administracji, (...) J.), ustalono, że działania podjęte przez sprawującego wówczas funkcję Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego Z. Z. 16 lutego 2022 roku, poprzedzone wnioskiem prokuratora D. B. z tego samego dnia, zostały dokonane bez należytej podstawy prawnej i nie wywołują skutków prawnych. Chodzi o złożony wówczas przez D. B. wniosek o przywrócenie go do czynnej służby prokuratorskiej w trybie określonym w art. 47 § 1 i 2 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o prokuraturze (Dz.U. z 2016 r. poz. 178), na co Prokurator Generalny wyraził zgodę, po czym 18 marca 2022 roku D. B. został powołany przez Prezesa Rady Ministrów na stanowisko Pierwszego Zastępcy Prokuratora Generalnego – Prokuratora Krajowego. W przedmiotowych opiniach wskazano, że przywrócenie prokuratora D. B. do czynnej służby 16 lutego 2022 roku przez ówczesnego Prokuratora Generalnego zostało dokonane z naruszeniem obowiązującego prawa, to jest przez zastosowanie przepisów ustawy z dnia 28 stycznia 2016 roku Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o prokuraturze, które w ocenie aktualnie urzędującego Ministra Sprawiedliwości-Prokuratora Generalnego wówczas już nie obowiązywały. Działanie Prokuratora Generalnego nie wywołało zatem skutku prawnego w postaci przywrócenia D. B. do czynnej służby. Przywołany jako podstawa prawna art. 47 § 1 i 2 Przepisów wprowadzających ustawę – Prawo o prokuraturze miał bowiem posiadać charakter incydentalny i czasowy. Jak wynika z przywołanych opinii, przepis ten w istocie pozwalał na skorzystanie z jego dobrodziejstw jedynie w okresie dwóch miesięcy od jego wejścia w życie, to jest wyłącznie w okresie od 4 marca 2016 do 4 maja 2016 roku, stąd nie sposób uznać za skuteczną decyzji Prokuratora Generalnego, podjętej w trybie wspomnianego przepisu, w dniu 16 lutego 2022 roku, a zatem po upływie blisko 6 lat od utraty jego mocy obowiązującej. W konsekwencji, w ocenie Prokuratora Generalnego, D. B. od 12 stycznia 2024 roku nie będąc już prokuratorem w służbie czynnej, nie spełnia przesłanek do bycia Prokuratorem Krajowym, co oznacza, że od 12 stycznia 2024 rok nie pełni tej funkcji, co zostało stwierdzone w piśmie doręczonym mu 12 stycznia 2024 roku. Jednocześnie Prokurator Generalny stwierdził, że wszelkie decyzje władcze, jakie zostały podjęte przez prokuratora D. B. w okresie od 18 marca 2022 roku do 11 stycznia 2024 roku pozostają w mocy w tym zakresie, w jakim prokurator D. B. działał na podstawie upoważnienia i w imieniu Prokuratury Generalnej. Natomiast w przypadku samodzielnych

rozstrzygnięć podejmowanych przez Prokuratora Krajowego, wszelkie kwestie w tym zakresie będą przedmiotem szczegółowej analizy i w zależności od jej wyników będą podejmowane dalsze decyzje.

W trakcie rozpoznawania niniejszej sprawy, Sąd z urzędu pozyskał informację, że asesor Prokuratury Rejonowej G.-Ś. w G., K. Ś., która 29 czerwca 2023 roku zatwierdziła postanowienie Komisariatu Policji I w G. z 28 czerwca 2023 roku o umorzeniu dochodzenia w niniejszej sprawie, została mianowana przez Prokuratora Krajowego D. B., działającego na podstawie upoważnienia udzielonego mu przez Prokuratora Generalnego. Powyższa okoliczność została następnie potwierdzona otrzymaną kserokopią jej aktu powołania na stanowisko asesorskie.

### ***Uzasadnienie prawne***

W ocenie Sądu, na gruncie niniejszej sprawy, przy rozpoznawaniu środka odwoławczego, ziściły się przesłanki uzasadniające przekazanie Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnień prawnych wymagających zasadniczej wykładni ustawy, które zostały sprecyzowane w części dyspozytywnej niniejszego postanowienia.

W doktrynie i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że zwrócenie się do Sądu Najwyższego z tzw. pytaniem prawnym w trybie art. 441 § 1 k.p.k. wymaga spełnienia szeregu warunków:

- w postępowaniu odwoławczym wyłoniło się "zagadnienie prawne", czyli istotny problem interpretacyjny, a więc taki, który dotyczy przepisu rozbieżnie interpretowanego w praktyce sądowej lub przepisu o wadliwej redakcji albo niejasno sformułowanego, dającego możliwość różnych przeciwstawnych interpretacji;

- zagadnienie to wymaga "zasadniczej wykładni ustawy", czyli przeciwdziałania rozbieżnościom interpretacyjnym, już zaistniałym w orzecznictwie bądź mogącym - z uwagi np. na istotne różnice poglądów doktryny - w nim zaistnieć, które to rozbieżności są niekorzystne dla prawidłowego funkcjonowania prawa w praktyce;

- pojawiło się ono "przy rozpoznawaniu środka odwoławczego", a więc jest powiązane z konkretną sprawą, i to w taki sposób, że od rozstrzygnięcia tego zagadnienia prawnego zależy rozstrzygnięcie danej sprawy;

- sąd odwoławczy nie jest w stanie usunąć powstałych wątpliwości samodzielnie.

Wszystkie powyższe kryteria zostały na gruncie niniejszej sprawy spełnione.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do przesłanek „zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy” w zakresie pierwszego i drugiego z zadanych pytań należy dostrzec istnienie trzech zasadniczo przeciwstawnych kierunków wykładni przepisu art. 47 ustawy z dnia 28 marca 2016 roku – Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o prokuraturze (Dz.U. 2016 poz. 178 z późn. zm.; dalej – ustawa marcowa).

***Pierwszy kierunek wykładni*** został de facto zaprezentowany w informacji opublikowanej 12 stycznia 2024 roku na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości, o której była mowa w uzasadnieniu faktycznym, wynika, że Prokurator Generalny podzielił pogląd wyrażony w trzech pozyskanych przez siebie opiniach prawnych odnośnie do mocy obowiązującej art. 47 ustawy marcowej w momencie przywrócenia prokuratora D. B. ze stanu spoczynku do służby czynnej. Opinie te, sporządzone przez przedstawicieli nauki prawa konstytucyjnego w osobach, kolejno, dra hab. S. P., dra hab. G. K. oraz dr hab. A. R., mimo pewnych różnic w prowadzonej przez siebie analizie tego przepisu, są w zasadzie jednobrzmiące co do skutków prawnych przywrócenia D. B. do czynnej służby prokuratorskiej i następnie powołania go na stanowisko Prokuratora Krajowego. Autorzy w prowadzonych przez siebie wywodach podnoszą co do zasady, że przepis art. 47 ustawy marcowej stanowił przepis epizodyczny umiejscowiony w ustawie przejściowej, który w momencie jej wejścia w życie miał stanowić szczególny instrument prawny, pozwalający Prokuratorowi Generalnemu na skompletowanie składu powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, z uwagi na zmiany ustrojowe prokuratury w związku z uchwaleniem ustawy z 28 stycznia 2016 roku – Prawo o prokuraturze. S. P. zauważył przy tym, że wskazana wyżej regulacja była przeznaczona dla byłych prokuratorów Prokuratury Krajowej, którzy przeszli w stan spoczynku w związku z wyrażonym przez siebie sprzeciwem na podstawie art. 19 ust. 2 ustawy z 9 października 2009 roku o zmianie ustawy o prokuraturze oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2009, poz. 178) wobec

zaproprowanego im przeniesienia na inne miejsce służbowe, w związku ze zmianami ustrojowymi w prokuraturze i likwidacją Prokuratury Krajowej. Opiniodawcy podkreślili jednak, że przepis art. 47 ustawy marcowej nie odpowiada § 29a rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 20 czerwca 2002 roku w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (t.j. Dz.U. 2016 poz. 283). Jako przepis epizodyczny, zawierający regulację stanowiącą odstępstwo od określonych przepisów, winien mieć bowiem wyraźnie określony czas obowiązywania. W tym zakresie przytoczyli również stanowisko wyrażane w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (przede wszystkim w wyroku z 28 lutego 2008 roku, sygn. akt K (...), LEX nr 347825), że „analiza i ocena rozwiązań zawartych w przepisach wprowadzających musi być (...) dokonywana z uwzględnieniem szczególnego charakteru ustawy wprowadzającej”. Wskazano przy tym, że prawodawca, który zamieści w ustawie wprowadzającej jakieś przepisy merytoryczne, musi się liczyć z tym, że nie będą one odczytywane adekwatnie do jego zamiaru, gdyż będą interpretowane jako przepisy przejściowe i dostosowujące. Opiniodawcy, w oparciu o dyrektywy wykładni językowej, systemowej i celowościowej wywiedli, że art. 47 ustawy marcowej należy zakwalifikować do grupy przepisów, które w tejże ustawie określały terminy do powoływania prokuratorów powszechnych jednostek prokuratury – odpowiednio 30 lub 60 dni. Na tej podstawie doszli do wniosku, że przywracanie przez Prokuratora Generalnego prokuratorów w stanie spoczynku do służby czynnej możliwe było jedynie w okresie od wejścia w życie ustawy marcowej (4 marca 2016 roku) do końcowej daty procesu dostosowywania zmian kadrowych w prokuraturze ukształtowanej przepisami Prawa o prokuraturze (4 maja 2016 roku). To zaś, w ich ocenie, nakazywało stwierdzić, że podjęcie przez Prokuratora Generalnego decyzji 16 lutego 2022 roku, na podstawie art. 47 ustawy marcowej, w sprawie przywrócenia prokuratora Dariusza Barskiego ze stanu spoczynku do stanu czynnego, nie mogło wywołać jakichkolwiek skutków prawnych. W konsekwencji urząd Prokuratora Krajowego miał być nienależycie obsadzony. G. K. stwierdził w punkcie 3. wniosków swojej opinii, że decyzje Prokuratora Generalnego, podejmowane na podstawie art. 47 § 2 ustawy marcowej nie odbywały się w szczególnej procedurze, do której miałyby zastosowanie przepisy Kodeksu pracy lub Kodeksu postępowania administracyjnego, w związku z czym przywrócenie stanu zgodnego z prawem, w jego ocenie, nie wymaga szczególnego trybu i może nastąpić w zwykłej formie pisemnej. Prokurator Generalny, na podstawie pozyskanych opinii, poprzestał jedynie na opublikowaniu na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości 12 stycznia 2024 roku informacji o wręczeniu D. B. dokumentu, w którym stwierdzono, że przywrócenie go do stanu czynnego nastąpiło z naruszeniem obowiązujących przepisów i nie wywołało skutków prawnych.

Stanowisko zaprezentowane w trzech wskazanych wyżej opiniach zostało również podzielone przez prof. dra hab. J. Z. w jego opinii prawnej, sporządzonej dla Stowarzyszenia (...), oraz w opinii Biura Prezydialnego Prokuratury Krajowej z 28 lutego 2024 roku w przedmiocie powrotu prokuratora ze stanu spoczynku na podstawie art. 47 § 1 ustawy Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o prokuraturze po dniu 4 maja 2016 roku, opublikowanej na oficjalnej stronie Prokuratury Krajowej. Przytoczony pogląd został podzielony przez Sąd Okręgowy w Szczecinie w sprawie o sygn. akt III K (...), gdzie postanowieniem z 9 lutego 2024 roku umorzono postępowanie karne zainicjowane aktem oskarżenia wniesionym przez prokurator B. Z., z uwagi na zaistnienie negatywnej przesłanki procesowej w postaci braku skargi uprawnionego oskarżyciela. W uzasadnieniu podjętej przez siebie decyzji procesowej sąd ten uznał, że przywrócenie jej ze stanu spoczynku na podstawie art. 47 ustawy marcowej 19 maja 2016 roku ze skutkiem od 1 czerwca 2019 roku dokonane zostało bez obowiązującej podstawy prawnej. W związku z powyższym nie mogła pełnić funkcji prokuratora i w tym konkretnym postępowaniu wystąpić z aktem oskarżenia. Informacje o zapadłym orzeczeniu zostały podane między innymi na oficjalnej stronie Prokuratury Krajowej.

**Drugi kierunek wykładni** art. 47 ustawy marcowej ma swój punkt wyjścia w przedstawionym wcześniej poglądzie doktryny, lecz prowadzi do krańcowo odmiennych wniosków, co do skutków faktycznych i prawnych błędnego zastosowania ww. przepisu. Na gruncie tej interpretacji należy przyjąć, że dopuszczalna jest utrata przez przepis epizodyczny mocy obowiązującej po ziszczeniu się celu, dla realizacji którego przepis ten został uchwalony, jednakże wnioski, co do niewywołania skutków prawnych przez akt przywrócenia prokuratora D. B. do służby czynnej wydają się nie znajdować oparcia w świetle polskiego systemu prawa, do czego prowadzi pogłębiona wykładnia art. 47 ustawy marcowej, tak z wykorzystaniem dyrektyw językowych, jak i systemowych zewnętrznych. Mimo niewątpliwie szczególnego charakteru wykładanej regulacji, trzeba mieć na względzie, że ustawodawca w jej treści zakodował wyjątkową podstawę przywrócenia prokuratora ze stanu spoczynku do stanu czynnego. Jak

dostrzegł G. K. w swojej opinii prawnej, posilkując się przy tym stanowiskiem doktryny (P. Turek, Prawo o prokuraturze. Komentarz, Warszawa 2023, s. 276), stosunek służbowy prokuratora nawiązuje się na podstawie powołania i ma on charakter mieszany – publiczno-prawny (w relacji z państwem) i prywatno-prawny (w relacji z pracodawcą). Stan spoczynku, jako szczególna regulacja dotycząca tej pragmatyki zawodowej, podobnie jak w przypadku sędziów, nie powoduje ustania tego stosunku służbowego – jej konsekwencją jest jedynie utrata możliwości wykonywania czynności zastrzeżonych dla prokuratora, z przyczyn dotyczących stanu zdrowia (art. 127 § 1a PrProk) lub osiągnięcia określonego wieku (art. 127 § 2 PrProk), czy w razie zmiany ustroju prokuratury lub zmiany granic okręgów powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, jeżeli nie zostanie przeniesiony do innej powszechnej jednostki organizacyjnej prokuratury (art. 127 § 1 PrProk). Stanowi on zatem swoiste przekształcenie trwającego nieprzerwanie stosunku służbowego poprzez odebranie prokuratorowi uprawnień do czynnego realizowania zadań prokuratury w zakresie ścigania przestępstw oraz stania na straży praworządności (art. 2 i 3 PrProk) przy jednoczesnym pozostawieniu mu uprawnień stricte pracowniczych, w tym przede wszystkim prawa do uposażenia. Bez względu na pojawiające się w orzecznictwie wątpliwości odnośnie do samej natury aktu powołania (niepracowniczy stosunek zatrudnienia lub akt administracyjny) pojawia się zatem pytanie o charakter prawny decyzji, na mocy której prokurator przechodzi w stan spoczynku i z tego stanu spoczynku może następnie być przywrócony do stanu czynnego.

Odnosząc się do nakreślonego wyżej problemu jako przekonywujące jawi się w tym zakresie zapatrywanie Naczelnego Sądu Administracyjnego wyrażone w wyroku z 8 grudnia 2020 roku, sygn. akt II GSK (...) (LEX nr 3094847). NSA w pierwszej kolejności stwierdził, że decyzje związane z przechodzeniem/przeniesieniem w stan spoczynku, co do istoty mają charakter decyzji administracyjnych, gdyż posiadają ich wszystkie cechy: pochodzą od organu administracji, skierowane są na zewnątrz i w sposób władczy rozstrzygają o prawach lub obowiązkach prawnych osób fizycznych w sprawie indywidualnej. Zawierają nadto oznaczenie organu, wskazanie adresata, rozstrzygnięcie, podstawę prawną oraz podpis. NSA przypomniał również, że pismo niemające formy decyzji jest decyzją administracyjną, jeżeli posiada wskazane wyżej cechy, choćby dla rozstrzygnięcia takiego brak było podstawy prawnej (podobnie NSA w wyroku z 16 października 2020 roku, sygn. akt II GSK (...)). Mimo, że orzeczenie zapadło na gruncie regulacji dotyczących przejścia w stan spoczynku przysługujący sędziom, to jednak z uwagi na zbliżony do siebie charakter tej regulacji w zawodzie prokuratora, znajdzie ono zastosowanie w niniejszej sprawie. Na zasadzie analogii rozważania te należy również odnieść do przywrócenia ze stanu spoczynku.

W tym kontekście, jak się wydaje, należy zdekodować normy prawa materialnego i procesowego, które zostały zawarte w art. 47 ustawy marcowej. W § 1 tegoż przepisu w sposób niebudzący wątpliwości przyznano prokuratorom pozostającym w dniu wejścia w życie ustawy marcowej w stanie spoczynku uprawnienie do powrotu, na swój wniosek, do służby na ostatnio zajmowane stanowisko lub stanowisko równorzędne, z wyłączeniem tej grupy prokuratorów, która została przeniesiona w stan spoczynku z przyczyn zdrowotnych. Jednak samo wyrażenie woli przez prokuratora w stanie spoczynku nie było wystarczające do powrotu do stanu czynnego - konieczne było podjęcie przez Prokuratora Generalnego decyzji w przedmiocie złożonego wniosku (§ 2). Prokuratorowi Generalnemu przysługiwała zresztą w tym zakresie dalece posunięta uznaniowość, bowiem ustawa nie sprecyzowała żadnych przesłanek dla pozytywnego lub negatywnego rozstrzygnięcia sprawy. Nie przewidziano również wprost żadnej ścieżki odwoławczej od decyzji negatywnej, co jednak – stosownie do omówionego wcześniej orzeczenia NSA – samo w sobie jeszcze nie przesądzało o braku prawa do sądu. Ustawodawca nie wyłączył dopuszczalności rozpoznania takiej sprawy na zasadach ogólnych, przewidzianych przez przepisy k.p.a.

Przenosząc te rozważania na grunt konkretnej sprawy należałoby dojść do wniosku, że pismo Prokuratora Generalnego z 16 lutego 2022 roku, na mocy którego przywrócono D. B. do stanu czynnego, wykazuje wszystkie cechy decyzji administracyjnej i tak winno być traktowane w obrocie prawnym. Zawierało ono bowiem oznaczenie organu, wskazanie adresata, rozstrzygnięcie, podstawę prawną oraz – zapewne – także podpis. Kwestionowane może być zatem przyjęcie, tak jak uczynił to Prokurator Generalny w informacji z 12 stycznia 2024 roku w ślad za opinią G. K., że do decyzji wydanej na podstawie art. 47 ustawy marcowej nie znajdują zastosowania przepisy k.p.a. i wystarczające jest zachowanie zwykłej formy pisemnej. W doktrynie i orzecznictwie podnosi się, że decyzja administracyjna wydana z

rażącym naruszeniem prawa lub bez podstawy prawnej, czyli posiadająca wady określone w art. 156 § 1 k.p.a. korzysta z domniemania prawidłowości i ma moc obowiązującą dopóty, dopóki nie zostanie usunięta z obrotu prawnego przez stwierdzenie jej nieważności w trybie i na zasadach określonych w k.p.a.. Co więcej, taki akt może stanowić do tego czasu podstawę do podejmowania różnych innych działań prawnie doniosłych (w tym również do wydawania kolejnych aktów administracyjnych), a więc wywołujących różnorodne skutki prawne i to nie tylko w sferze prawa administracyjnego (por. uchwała Sądu Najwyższego z 20 lutego 2008 roku, sygn. akt III SZP (...), LEX nr; R. H., Z. N., A. W. (red.), System Prawa Administracyjnego. Tom 5. Prawne formy działania administracji, W. 2013, s. 216-217, nb. 247; wyrok NSA z 16 lipca 2008 roku, sygn. akt I OSK (...), LEX nr 483187). Przykładem aktu podlegającego stwierdzeniu jego nieważności będzie decyzja wydana w zakresie spraw, które nie są regulowane prawnie i wobec tego nie ma w ogóle przepisu prawnego kwalifikującego się jako podstawa prawna decyzji, co może być spowodowane błędem w ocenie aktualnego stanu prawnego i stosowaniem przepisów aktu prawnego albo już wygasłego (akt epizodyczny), albo już uchylonego (zob. R. H. (1), Z. N. (1), A. W. (red.), System Prawa Administracyjnego. Tom 9. Prawo procesowe administracyjne, wyd. 4, Warszawa 2020, s. 395, nb. 88). Mimo tak istotnej wadliwości samo przesądzenie o nieważności aktu nie skutkuje nieważnością wszystkich skutków prawnych powstałych w związku z jego uprzednim funkcjonowaniem w obrocie prawnym (akt traktujemy jako niebyły), lecz stanowi podstawę dla domagania się likwidacji tych skutków, jak również uzasadnia możliwość skutecznego powoływania się na nieważność aktu, w tym między innymi możliwość dochodzenia odszkodowania (zob. R. H., Z. N., A. W. (red.), System Prawa Administracyjnego. Tom 5. Prawne..., ibidem).

W analizowanej sytuacji nie doszło jednak do wyeliminowania z obrotu prawnego żadnej decyzji administracyjnej, która byłaby obciążona wadą skutkującą jej nieważnością – tak w zakresie przywrócenia prokuratora D. B. ze stanu spoczynku, jak i w zakresie powołania go, jako w dalszym ciągu pozostającego w stanie spoczynku, na stanowisko Prokuratora Krajowego. Takiego charakteru prawnego nie ma dokument, który Prokurator Generalny wręczył wyżej wymienionemu. Trzeba mieć bowiem na względzie, że treść opublikowanej informacji z 12 stycznia 2024 roku wskazuje jedynie na dokonanie przywrócenia ze stanu spoczynku z naruszeniem obowiązujących przepisów, co w ocenie Prokuratora Generalnego nie wywołało skutków prawnych. Instytucja stwierdzenie nieważności decyzji, jako nadzwyczajny tryb postępowania administracyjnego uregulowany przepisami k.p.a., winna być interpretowana zawężająco, gdyż niewątpliwie stanowi wyjątek od ogólnej zasady trwałości ostatecznej decyzji administracyjnej (exceptiones non sunt extendendae). Skoro zatem Prokurator Generalny nie powołał się na podstawę prawną właściwą dla stwierdzenia nieważności, zaś pozyskane opinie prawne, stanowiące oparcie dla podjętego działania, wprost wskazywały, że tryb uregulowany w art. 156 § 1 k.p.a. nie znajduje na gruncie niniejszej sprawy zastosowania, to nie można w ten sposób interpretować wystosowanego przez niego do prokuratora D. B. pisma. To zaś prowadzi do konkluzji, że nie podważono ostateczności decyzji o przywróceniu wyżej wymienionego ze stanu spoczynku do stanu czynnego, co przekłada się na niedopuszczalność podważenia prawidłowości powołania go na stanowisko Prokuratora Krajowego i wszystkich podjętych przez niego czynności w związku ze sprawowanym urzędem. Poza zakresem rozważań czynionych w ramach tego sposobu wykładni należy jednak pozostawić kwestię, czy rzeczywiście odmienne poglądy dotyczące prawidłowej interpretacji przepisu art. 47 ustawy marcowej mogłyby stanowić „rażące naruszenie prawa” w rozumieniu art. 156 § 1 k.p.a. oraz czy przepis faktycznie utracił swoją moc przez upływ ustalonego okresu czasu, co pozwoliłoby na przyjęcie wydania decyzji „bez podstawy prawnej”.

**Trzeci kierunek wykładni** art. 47 ustawy marcowej wywodzi się z krańcowo odmiennego zapatrywania na jego moc obowiązującą. Tak jak poprzednie dwa modele zasadzają się na dopuszczalności przyjęcia, że przepis powyższy jest przepisem epizodycznym, zatem winien on obowiązywać jedynie w określonym czasie i wszystkie czynności podjęte na jego podstawie po tym okresie nie mogły wywołać określonych w nim skutków prawnych, tak ten sposób interpretacji nie pozwala na wysnucie takiego wniosku. Korzystając z podstawowych dyrektyw wykładni, jakimi są dyrektywy językowe, należy stwierdzić, że przepis art. 47 ustawy marcowej w swojej treści nie przewiduje jakiegokolwiek terminu swojego obowiązywania w czasie, zatem już sam ten fakt przeczy możliwości zakwalifikowania go jako przepisu epizodycznego w rozumieniu Z. techniki prawodawczej. Skoro racjonalny ustawodawca zdecydował o wprowadzeniu do obrotu prawnego przepisu o określonej treści to, lege non distinguente, interpretator nie jest uprawniony do przypisywania mu dodatkowej treści w postaci, przykładowo, określonego okresu jego obowiązywania,

na co mogłoby dozwalać skorzystanie z dyrektyw systemowych lub celowościowych. Z tej też perspektywy ocena, że przepis umiejscowiony w ramach ustawy wprowadzającej ma z samego tego faktu charakter przepisu przejściowego, jest nieuprawniona. Oczywiście należy dostrzec, że zgodnie z ogólnymi zasadami legislacji, umiejscowienie w takiej ustawie przepisu o charakterze ustrojowym dalekie jest od postulowanego *lege artis* działania ustawodawcy, jednakże nie jest wykluczone. Wskazuje na to charakter między innymi przepisów art. 8 i 9 ustawy z 6 czerwca 1997 roku - Przepisy wprowadzające Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 554), które zasadniczo nie utraciły swojej mocy obowiązującej. To zaś prowadzi do wniosku, przy posilkowaniu się historycznymi i systemowymi dyrektywami wykładni, że przepis art. 47 ustawy marcowej jest przepisem ustrojowym regulującym szczególną podstawę do przywracania do stanu czynnego, w każdym czasie, prokuratorów, którzy przeszli w stan spoczynku w związku z wyrażonym przez siebie sprzeciwem co do przeniesienia ich na inne miejsce służbowe przy poprzedniej zmianie ustroju prokuratury (likwidacji Prokuratury Krajowej). Pogląd ten zdaje się pośrednio potwierdzać także orzecznictwo sądów administracyjnych. Na gruncie wykładni art. 32 ustawy marcowej przyjęto, że począwszy od art. 25, przepisy ustawy marcowej dotyczą ściśle sytuacji prokuratorów i prokuratur. Przepisy te, w znaczącej większości, nie mają charakteru przepisów przejściowych. Tam, gdzie przepis pełnić ma taką rolę, ustawodawca wyraźnie wskazuje na to poprzez użycie zwrotu "do dnia", "z dniem", "do czasu". W pozostałych przypadkach przepisy mają charakter ustrojowy tworząc określone podmioty, określając ich strukturę organizacyjną, zakres działania. Przepis art. 32 ustawy marcowej nie zawiera w swojej treści rozwiązania czasowego. Jego treść nie wskazuje na to, by miał być stosowany przez określony czas, do następstw zdarzeń powstałych przed wejściem w życie nowego prawa. Nie zawiera żadnego ze zwrotów, który pozwalałyby uznać, że odnosi się wyłącznie do spraw w toku lub spraw wywodzących się z dotychczasowych stosunków prawnych (por. wyroki NSA: z 24 września 2019 roku, sygn. akt I OSK (...), LEX nr 2731382; z 5 listopada 2020 roku, sygn. akt I OSK (...) LEX nr 3080757; z 22 marca 2023 roku, sygn. akt III OSK (...), LEX nr 3515266; z 22 marca 2023 roku, sygn. akt III OSK (...), LEX nr 3563988). Mimo, że NSA dokonywał oceny innego przepisu tejże ustawy, to rozważania te można odnieść także do oceny charakteru art. 47 ustawy marcowej. Na brak czasowego charakteru obowiązywania art. 47 może wskazywać również uzasadnienie do projektu ustawy wprowadzającego wskazany przepis, gdzie wskazano wyraźnie: „W przedmiotowym projekcie umożliwiono prokuratorom, pozostającym w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy w stanie spoczynku, powrót – na ich wniosek – do czynnej służby prokuratorskiej. Decyzję w tej sprawie będzie podejmował Prokurator Generalny. Jednocześnie przewidziano, że prokurator przywrócony do służby w opisany sposób będzie mógł powrócić na poprzednio zajmowany stan spoczynku w każdym czasie, za miesięcznym wypowiedzeniem. Z możliwości powrotu do czynnej służby prokuratorskiej nie będą mogli jednak skorzystać prokuratorzy, którzy odeszli w stan spoczynku z przyczyn zdrowotnych.” Powyższe rozważania mogą prowadzić do wniosku, że przywrócenie prokuratora D. B. do służby czynnej odbyło się na podstawie obowiązującego przepisu prawnego, w związku z czym wydana przez Prokuratora Generalnego decyzja w tym przedmiocie wywołała skutki prawne. Brak jest zatem podstaw dla podważenia jej w trybie nadzwyczajnym. W konsekwencji prawidłowe było również powołanie D. B. na stanowisko Prokuratora Krajowego i nie ma zastrzeżeń co wykonywanych przez niego czynności w związku ze sprawowanym urzędem. Ten kierunek wykładni w części dotyczącej mocy obowiązującej art. 47 ustawy marcowej został zaakceptowany także w zarządzeniu Przewodniczącej II Wydziału Karnego Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 23 lutego 2024 roku, sygn. akt II AKp (...).

Wskazane trzy kierunki wykładni prowadzą zasadniczo do dwóch krańcowo odmiennych rezultatów odnośnie do skutków przywrócenia prokuratora D. B. ze stanu spoczynku. Pierwszy przedstawiony model zakłada, że decyzja Prokuratora Generalnego w tym przedmiocie nie mogła wywołać i nie wywołała skutków prawnych. To zaś prowadzi do oczywistego wniosku, że prokurator D. B. nie został skutecznie przywrócony do służby czynnej i tym samym nie mógł być piastunem organu Prokuratora Krajowego. Skoro zatem nigdy nie został powołany na ten urząd, to również nie wydał żadnej decyzji w jego imieniu. To z kolei implikuje na gruncie przedmiotowej sprawy poważne konsekwencje, które będą szerzej omówione w dalszej części uzasadnienia. Nie wystąpią one jednak przy uznaniu, że prawidłowym modelem wykładni jest drugi lub trzeci. Konsekwencją bowiem przyjęcia któregokolwiek z nich jest stwierdzenie, że prokurator D. B., nawet jeżeli wadliwie, to został skutecznie przywrócony do służby czynnej i równie skutecznie powołany na urząd Prokuratora Krajowego, który zresztą winien być przez niego obsadzony do chwili obecnej. Tym samym wszystkie podjęte przez niego decyzje w dalszym ciągu pozostają w mocy i są skuteczne.

Udzielenie przez Sąd Najwyższy odpowiedzi przeczącej na pierwsze dwa z pytań prawnych lub odmowa podjęcia uchwały w tym zakresie implikuje konieczność wystąpienia z trzecim z pytań, gdyż również w nim zawarte jest zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy, które pojawiło się przy rozpoznawaniu środka odwoławczego w niniejszej sprawie. W tym zakresie oczywiście należy się odnieść do poczynionej wcześniej analizy przedmiotowego zagadnienia. Jak już wspomniano we wcześniejszym akapicie, przyjęcie jako prawidłowej wykładni przepisu art. 47 ustawy marcowej tej zaprezentowanej przez Prokuraturę Generalną rodzi poważne konsekwencje dla kierunku rozstrzygnięcia w toczącym się postępowaniu odwoławczym przed sądem rejonowym. Z dyspozycji art. 172 § 2 PrProk wynika, że asesorów prokuratorskich mianuje i zwalnia Prokurator Generalny. Jednakże art. 13 § 3 PrProk wskazuje, że kompetencje i zadania Prokuratora Generalnego wynikające z ustawy może również realizować upoważniony przez niego Prokurator Krajowy lub inny zastępca Prokuratora Generalnego. Prokurator Generalny wydaje w tym zakresie stosowne zarządzenie. Taka też sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie, bowiem asesor Prokuratury Rejonowej G.-Ś. w G. K. Ś. została powołana przez Prokuratora Krajowego D. B., działającego z upoważnienia Prokuratora Generalnego. Jeżeli przyjmujemy, że decyzja o przywróceniu go do służby czynnej nie wywołała skutków prawnych, to również sam akt powołania na stanowisko Prokuratora Krajowego winien być dotknięty tą samą wadliwością. Skoro prokurator w stanie spoczynku nie został skutecznie przywrócony do stanu czynnego, to nie spełniał wymogów określonych w art. 14 § 1 PrProk i tym samym nie mógł zostać piastunem organu Prokuratora Krajowego, w związku z czym podjęte przez niego działania również nie powinny wywołać żadnych skutków prawnych. To zaś powoduje, że D. B. nie był uprawniony do mianowania asesorów prokuratorskich, nawet działając z upoważnienia Prokuratora Generalnego. Wskazane wcześniej upoważnienie może być bowiem udzielone jedynie Prokuratorowi Krajowemu, którym we wskazanym wyżej układzie prokurator D. B. nie był. Tym samym osoby przez niego mianowane nie mogą pełnić funkcji asesora prokuratorskiego i wykonywać powierzonych im zadań.

Kwestia, czy powyższe proste wnioskowanie pozostaje w zgodzie z art. 1 Konstytucji wymaga odrębnych rozważań. Należy podkreślić, że prokurator (w tym również asesor), prowadząc postępowanie przygotowawcze, robi to w imieniu państwa, w interesie publicznym, w celu realizacji zasady dobra wspólnego, określonej w art. 1 Konstytucji, w ramach ochrony konkretnych konstytucyjnych praw i wolności pokrzywdzonych obywateli.

Za dobro wspólne lub jego element TK uznał: byt państwa (określony także mianem interesu wspólnego; vide – wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 marca 2000 r., sygn. K (...), OTK ZU nr 2000/2/57, pkt III.2), bezpieczeństwo państwa (wyrok z dnia 25 listopada 2003 r., sygn. K (...), (...) seria (...), nr (...) i 3 lipca 2001 r., sygn. K (...), OTK ZU nr 2001/5/125, pkt III.3), bezpieczeństwo i obronność kraju (wyrok z dnia 3 lipca 2001 r., sygn. K 3/01, OTK ZU nr 2001/5/125, pkt III.3). W jednym z orzeczeń stwierdzono: Trybunał Konstytucyjny uważa za fakt niewątpliwy, że pierwszą przyczyną, dla której prawa jednostki mogą być ograniczane jest ochrona dobra wspólnego (...). W świetle tego przepisu, któremu – zważywszy na systematykę konstytucji – została nadana najwyższa ranga, nie może budzić wątpliwości, że zapewnienie bezpieczeństwa państwa jest celem usprawiedliwiającym ograniczenia wszelkich praw i wolności obywatelskich (wyrok z dnia 3 lipca 2001 r., sygn. K (...), op. cit.; vide – także wyroki z dnia 25 listopada 2003 r., sygn. K (...), op. cit. i 16 kwietnia 2002 r., sygn. SK (...), OTK ZU seria A, nr 2002/3/26). Zdaniem Trybunału, elementem zabezpieczenia konstytucyjnej zasady dobra wspólnego jest wszczęcie i prowadzenie postępowania karnego, co uzasadnia uszczerbek dla dóbr osobistych w jego toku (vide – wyr. Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 grudnia 2003 r., sygn. SK (...), OTK ZU nr 9/ (...), poz. 103). Powiązane z dobrem wspólnym poczucie sprawiedliwości wymaga karania przestępców i pociągania do odpowiedzialności za czyny naruszające przepisy prawa karnego (vide – wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 25 maja 2004 r., sygn. SK (...), (...) seria (...), nr (...), pkt IV; 15 października 2008 r., sygn. P (...), (...) seria (...), nr (...), pkt III.3). Środkiem służącym ochronie dobra wspólnego jest procedura karna i chociaż skutek wszczęcia postępowania karnego mogą doznawać uszczerbku czyjeś dobra osobiste, to jednak ryzyko związane z uruchomieniem takiej procedury muszą ponosić wszyscy obywatele w interesie ochrony dobra wspólnego (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 grudnia 2003 r., sygn. SK (...), (...) seria (...), nr (...), pkt III.7).

Skoro za dobro wspólne można uznać jedynie państwo, które jest zdolne do działania i wypełniania swoich podstawowych funkcji – w tym przypadku wymierzania sprawiedliwości – to należy rozważyć, czy odmowa uznania

czynności dokonywanych przez asesora prokuratury wyłącznie z powodu wady formalnej, za którą nie ponosi odpowiedzialności, nie stoi w rażącej sprzeczności z art. 1 Konstytucji oraz konstytucyjną zasadą współdziałania władz, jako że czyni państwo niesprawnym, nierealizującym tego zadania mimo oczywistej powinności, co z kolei powoduje, że traci ono walor »dobra wspólnego«, a staje się jedynie ciężarem dla swoich obywateli.

W konkretnym układzie procesowym wiąże się to z domniemanym brakiem kompetencji K. Ś. do zatwierdzenia w trybie art. 325e § 2 k.p.k. postanowienia Policji o umorzeniu dochodzenia. W ocenie Sądu rejonowego na tę okoliczność nie ma wpływu fakt, że decyzja w przedmiocie zaniechania ścigania, stosownie do treści § 69 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 7 kwietnia 2016 roku – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (t.j. Dz.U. 2023 poz. 1115 z późn. zm.), wymaga aprobaty prokuratora bezpośrednio przełożonego. Sam akt aprobaty ma jednak wyłącznie wewnętrzny charakter w zakresie nadzoru nad czynnościami wykonywanymi przez asesora i o ile jego brak w przypadku wniesienia aktu oskarżenia czy środka odwoławczego nie może skutkować umorzeniem postępowania sądowego lub pozostawieniem wyżej wymienionego środka bez rozpoznania, tak brak zatwierdzenia postanowienia Policji przez właściwy organ na podstawie art. 325e § 2 k.p.k. wywołuje określone skutki procesowe (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 30 sierpnia 2023 roku, sygn. akt V KK (...), LEX nr 3599808). Trzeba mieć bowiem na względzie, że postanowienie Policji, które wymaga zatwierdzenia, do momentu jego udzielenia nie wywołuje skutków prawnych i stanowi tzw. postanowienie niepełne (zob. (...), S. Z. (red.), Kodeks postępowania karnego. Tom III. Komentarz do art. 297-424, Warszawa 2021, art. 325e, teza 2, LEX/el.).

Konkluzję czynionych rozważań stanowi czwarte z zadanych pytań prawnych, które również ma niebagatelne znaczenie dla rozpoznania wniesionego środka zaskarżenia. Sąd rejonowy powziął bowiem ogólną wątpliwość co do zakresu jego uprawnienia w ramach przyznanej mu w dyspozycji art. 8 § 1 k.p.k. samodzielności jurysdykcyjnej co do dopuszczalności badania prawidłowości każdej prawomocnej decyzji administracyjnej. Literalna wykładnia przepisu art. 8 § 2 k.p.k. co do zasady nie pozostawia wątpliwości, że jedynym wyjątkiem od omawianej zasady jest prawomocne rozstrzygnięcie sądu kształtujące prawo lub stosunek prawny, które jest dla sądu karnego wiążące. Pogląd ten spotyka się z akceptacją w doktrynie, przy czym jednocześnie podnosi się, że sąd nie może zignorować faktu istnienia bądź nieistnienia określonego orzeczenia konstytucyjnego wydanego przez organ administracyjny (zob. D. Ś. (red.), Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany, Warszawa 2024, art. 8, teza 11, LEX/el.). Ma to szczególne znaczenie w sytuacji, w której decyzja administracyjna o charakterze konstytucyjnym jest integralnym składnikiem zespołu znamion określonego typu czynu zabronionego jako przestępstwo, w tym sensie, że istnienie lub nieistnienie rozstrzygnięcia oznaczonej kwestii jest znamieniem danego typu czynu zabronionego i warunkuje tym samym odpowiedzialność karną za ten czyn, przykładowo w przypadku przestępstwa posiadania broni palnej bez zezwolenia (J. Z. (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2023, art. 8, teza 7, LEX/el.). Wskazany autor doszedł do wniosku, powołując się przy tym na poglądy innych przedstawicieli doktryny, że w takim przypadku sąd karny jest związany rozstrzygnięciami zawartymi w prawomocnych decyzjach administracyjnych. Źródłem tego związania, a tym samym ograniczenia samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego, są albo przepisy prawa karnego materialnego, na gruncie których stan faktyczny o charakterze formalnym, polegający na istnieniu lub nieistnieniu *tempore criminis* indywidualnej decyzji administracyjnej o określonej treści, jest integralnym składnikiem znamion przedmiotowych oznaczonego typu czynu zabronionego, warunkującym odpowiedzialność karną za ten czyn, albo przepisy prawa karnego procesowego, które z opisanym stanem formalnym wiążą określone skutki procesowe, z reguły przez ujęcie tego stanu w kategorii warunku dopuszczalności określonych czynności procesowych. Wskazano również, że sąd jest zobowiązany do uwzględnienia, przykładowo, decyzji odpowiedniego, kompetentnego organu określającej zakres tajemnicy państwowej czy odmawiającą zwolnienia świadka od jej zachowania, także bez możliwości analizy, czy np. organ państwowy zasadnie odmówił zwolnienia świadka od zachowania tajemnicy (T. G., Kodeks postępowania karnego. Tom I. Artykuły 1-467. Komentarz, Warszawa 2014, art. 8, teza 5, LEX/el.). Odmiennie jednak przyjęto w kontekście istnienia uprawnienia sądu karnego do dokonywania własnych ustaleń w zakresie obowiązku podatkowego, co ma niebagatelne znaczenie dla postępowań z zakresu prawa karnego skarbowego (D. Ś. (red.), Kodeks..., wraz z przytoczoną tam literaturą i orzecznictwem).

To z kolei nakazuje rozważenie, czy samodzielność jurysdykcyjna sądu karnego dotyczy również kwestii badania prawidłowości powołania do pełnienia funkcji piastuna organu, który w postępowaniu karnym, na mocy tak przepisów k.p.k., jak i ustaw szczególnych, jest uprawniony do wydawania orzeczeń w postępowaniu karnym, zatwierdzenia orzeczeń i występowania w charakterze oskarżyciela publicznego. Na gruncie tej konkretnej sprawy ocenie podlegać będzie decyzja w przedmiocie przywrócenia prokuratora ze stanu spoczynku do stanu czynnego, decyzja o powołaniu do pełnienia funkcji Prokuratora Krajowego oraz decyzja w przedmiocie mianowania asesora prokuratorskiego. Wszystkie te trzy rodzajowo różne decyzje o charakterze aktów administracyjnych łączy jedno – fakt, że wywołują one skutek konstytutywny w sferze praw osobistych określonej osoby. W tym kontekście w doktrynie pojawił się pogląd, że „(...) sąd karny nie może wykroczać poza nadane mu przez ustawę kompetencje, nawet wówczas, gdy kwestia wymagająca zbadania pozostaje w związku z przedmiotem procesu karnego. Innymi słowy, organ procesowy może rozstrzygnąć jedynie te kwestie, które zostały mu przekazane do rozstrzygnięcia w drodze właściwych przepisów kompetencyjnych, a zatem mieszczące się w ramach władzy sądowniczej, a nie może rozstrzygnąć tych, które należą do właściwości organu administracji publicznej, będącej częścią władzy wykonawczej. Ma to swoje źródło w wypływającej z art. 10 Konstytucji RP zasady równoważności władz, która – jak wyżej wskazano – oznacza, że każdy z organów piastujących określoną władzę posiada legitymację do jej samodzielnego wykonywania i nie może przekazać przysługujących mu funkcji innemu organowi” (...), Znaczenie rozstrzygnięć administracyjnych w procesie karnym, Warszawa 2014, rozdział V.1, LEX/el.). Autorka doszła również do wniosku, że na gruncie obecnie obowiązującego stanu prawnego ograniczenie zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego może mieć swoje źródło między innymi w przepisach, które wprowadzają kompetencję wyłączną określonego sądu albo organu administracji publicznej do rozstrzygnięcia określonego zagadnienia (O. M. P., Znaczenie..., rozdział VI.1, LEX/el.). To zaś prowadzi do wniosku, że sąd karny nie byłby uprawniony do badania, na jakimkolwiek etapie postępowania karnego toczącego się przed nim, prawidłowości umocowania podmiotu występującego z aktem oskarżenia, środkiem odwoławczym od wydanego przez niego orzeczenia, czy podmiotu wydającego decyzję podlegającą sądowej kontroli w toku postępowania przygotowawczego, gdyż takie działanie nie mieści się w zakresie jego kognicji wyznaczonej ramami konstytucyjnymi (przede wszystkim z uwagi na treść zasady legalizmu wyrażonej w art. 7) oraz ustawowymi (por. treść uchwały SN w sprawie o sygn. akt III SZP (...) dotyczącej braku kognicji sądu powszechnego do stwierdzenia niezgodności z prawem aktu powołania na gruncie postępowania cywilnego).

Na gruncie niniejszej sprawy rozstrzygnięcie przedstawionych zagadnień prawnych ma kluczowe znaczenie dla rozpoznania wniesionego zażalenia. Sąd rejonowy podziela przy tym wyrażony w doktrynie i orzecznictwie pogląd, że co do zasady sąd odwoławczy nie jest uprawniony do wystąpienia z zagadnieniem prawnym w trybie określonym w art. 441 § 1 k.p.k. wówczas, gdy zasadnicza wykładnia miałaby dotyczyć zagadnienia pozostającego poza granicami środka odwoławczego lub poza granicami zarzutów podniesionych w tym środku. Jednakże sformułowanie zagadnienia prawnego jest dopuszczalne także w szerszym zakresie, ale jedynie wówczas, gdy ustawa zobowiązuje sąd ad quem do uwzględnienia określonych uchybień poza granicami środka odwoławczego lub zarzutów podniesionych w tym środku, zaś kwestia wymagająca zasadniczej wykładni pozostaje właśnie w związku z uchybieniami, które sąd zobowiązany jest uwzględnić z urzędu po przekroczeniu granic środka lub podniesionych zarzutów (zob. (...), S. Z.(red.), Kodeks postępowania karnego. Tom IV. Komentarz do art. 425-467, Warszawa 2021, art. 441, teza 14, LEX/el.). Taka sytuacja ma miejsce w toczącym się postępowaniu. Przyjęcie drugiej lub trzeciej koncepcji wykładni przepisu art. 47 ustawy marcowej ze wszelkimi tego konsekwencjami prowadzi do konkluzji, że urząd Prokuratora Krajowego jest niezmiennie obsadzony przez prokuratora D. B., zaś dokonane przez niego mianowania na stanowiska asesorskie wywołały skutek prawny. To z kolei implikuje wniosek, że K. Ś. była prawidłowo umocowana jako asesor, dokonała skutecznego zatwierdzenia postanowienia Policji, w związku z czym wniesione zażalenie winno być rozpoznane na zasadach ogólnych. Jednakże przyjęcie pierwszej koncepcji wykładni prowadzi do sytuacji, w której postanowienie zostało wydane przez osobę nieuprawnioną, zatem bez względu na granice zaskarżenia winno zostać uchylone przez sąd, ponieważ w ocenie sądu rejonowego art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. znajduje również odpowiednie zastosowanie do zażaleń na postanowienia wydane przez prokuratora (art. 465 § 1 k.p.k.).

Reasumując, w ocenie Sadu pytającego przedstawione powyżej zagadnienie prawne i jego doniosłość uzasadniają wystąpienie do Sądu Najwyższego w trybie art. 441 § 1 k.p.k..